



Electrolux



OGRÓDKI ze SMAKIEM



Ogródek przedszkolny – prace w maju

Po ostatnich przymrozkach na grządki wędrują ciepłolubne pomidory, papryki, bazylię, ogórki i dynie. Siejemy fasolę tyczną i karłową. Dosiewamy lub dosadzamy sałaty różnych odmian.

To czas intensywnego wzrostu roślin – także trawy i chwastów, czyli zarazem czas pierwszego porządkowego pielenia i regularnego koszenia trawy. Najważniejsze by pamiętać przy tym o regule:

Równowaga „woda : temperatura : światło” decyduje o kondycji roślin. Oznacza to, że jeśli maj jest suchy i gorący, trzeba się skupić na podlewaniu roślin, a nie na pieleniu. Chwasty jednoroczne zapewniają przy takiej pogodzie lepszą wilgotność podłoża i niższą temperaturę wokół roślin uprawnych. A przy okazji są pożywieniem dla szkodników, które dzięki temu słabiej atakują świeżo posadzone warzywa i kwiaty. Jeśli zależy nam na czystych rabatach, należy rośliny dobrze podlać wieczorem, pielić z samego rana, a wyrwane rośliny zostawić na grządkach do wieczora lub następnego ranka jako okrywą gleby. Jeśli z kolei maj jest mokry i chłodny, pielić można do woli, ale trzeba bardzo uważać na usuwanie wszystkich zbędnych resztek roślinnych, bo w takich warunkach stanowią świetną pożywkę dla grzybów i staną się później źródłem infekcji.

Starzenie się – kończenie wegetacji następuje również w maju i dotyczy kwitnących wiosną roślin cebulowych i bulwiastych. Najczęstszym błędem jest



usuwanie jeszcze zielonych liści tulipanów, narcyzów czy krokusów zaraz po kwitnieniu w ramach porządkowania rabat i robienia miejsca na kwiaty z rozsady. Okres po kwitnieniu roślina poświęca na zgromadzenie w częściach podziemnych materiałów zapasowych na następną wiosnę. Usunięcie liści, zanim same zaczną żółknąć, powoduje osłabianie i stopniowe zamieranie rośliny. W efekcie w zaniedbanych ogrodach tulipany plenią się jak chwasty, a w tych wymuskanych co parę lat trzeba sadzić nowe cebule. To samo dotyczy również drobnych roślin runa: kokoryczy, ranników, przebiśniegów, cebulic. One też powinny mieć szansę na naturalne zakończenie wegetacji, jeśli chcemy się nimi cieszyć za rok.

mgr inż. Katarzyna Misiak
koordynatorka ds. edukacji
Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie



MNIAM





Electrolux



OGRÓDKI ze SMAKIEM



Ogródek przedszkolny – prace w czerwcu

To czas bujnego wzrostu i rozwoju roślin oraz pierwszych zbiorów.

Szpinaki, sałaty i rzodkiewki robią miejsce następnym roślinom. Dosiewamy w te miejsca kartową fasolkę szparagową na kolejny zbiór. W pierwszej połowie czerwca widać też, gdzie nie wzeszły wysiane rośliny. Można je wysiać ponownie albo uzupełnić braki innymi z rozsady.

Główne prace to usuwanie niepożądanych roślin – pielenie. Rośliny te trafiają do kompostownika. Warto poświęcić tej czynności sporo uwagi. Niech materiał do kompostowania leży równymi warstwami, można go lekko ubić; resztki roślinnych posiłków także trzeba wprowadzać równomiernymi warstwami, a w razie potrzeby przesypać ziemią. Większe, twardsze pędy tnijemy na kawałki. Jeśli mamy zbite kępy z większą bryłą korzeniową, niech leżą korzeniami do góry, lub bokiem „zielonym do środka”. Jeżeli liście będą wystawione na światło, roślina będzie dalej rosnąć. Im staranniej układa się materiał w kompostowniku, tym lepszą ziemię kompostową uzyskamy. Pilnujemy przy okazji, by do kompostu nie trafiły śmieci.

Dla dzieci przekonujący może być argument, że przygotowują pięknie podany posiłek dla dżdżownic, stonóg i innych stworzonek, które będą mogły obserwować w kompoście.

Skoszoną trawę warto wykorzystać jako ściółkę. Układa się ją na odśloniętej po odchwaszczaniu



glebie, żeby zabezpieczyć przed przesychaniem i ograniczyć pojawianie się kolejnych niepożądanych roślin. Warstwa ściółki wpływa też dobrze na rośliny uprawne, ponieważ zapobiega nadmiernemu nagrzewaniu się ziemi oraz ogranicza jej ubijanie.

Druga pula ważnych prac to podpieranie, podwiązanie i przycinanie. Pomidory wymagają ograniczenia rozwoju bocznych pędów, fasole i ogórki pną się po podporach, niektóre rośliny pokładają się na ziemi – szczególnie po deszczach. Można tu wykorzystać paliki i podpórki dostępne w sprzedaży, lub wykorzystać niepotrzebne pędy i gałązki (po cięciach lub np. przekwitłe piwonie) do stworzenia niskich plecionych płotków, które utrzymają rośliny w granicach grządek.

mgr inż. Katarzyna Misiak
koordynatorka ds. edukacji
Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie



MNIAM





Electrolux



OGRÓDKI ze SMAKIEM



Ogródek przedszkolny – prace w lipcu

Nadal trwają wcześniej wymienione prace: podlewanie, pielenie, ściółkowanie i zbieranie plonów.

Lipiec to także dobra pora na przygotowanie rozsady roślin dwuletnich. Część warzyw właśnie znika z ogrodów zostawiając puste grządki na poplony lub właśnie na rozsadniki. Tradycyjnie rośliny dwuletnie wysiewa się w rzędkach na rozsadniku, a następnie – jeszcze jesienią lub dopiero wiosną – wysadza na docelowe miejsce w ogrodzie.

Ponieważ niektóre z nich: wieczorniki, malwy, dziewanny, miesięcznice, dzwonki i in. nie przepadają za przesadzaniem, warto zastosować inną metodę. Na rozsadniku dołuje się wypełnione ziemią doniczki z tworzyw sztucznych i wysiewa nasiona do tych doniczek. Mniejsze będą odpowiednie dla stokrotek, niezapominajek, laków i goździków; większe dla naparstnic, dzwonków, malw i prawoślazów. Doniczka od początku będzie ograniczać swobodny wzrost korzeni, więc nawet jeśli wiosną spóźnimy się z wysadzaniem roślin na miejsca docelowe, rośliny dużo łatwiej to zniosą. Osobom niedoświadczonym taka metoda może ułatwić tworzenie kompozycji, ponieważ przy odpowiednim rozmiarze doniczek sadzić można okazy już kwitnące.



Bratki należy siać dopiero w sierpniu, żeby nie zdążyły wydać kwiatów jesienią. Wysiane na początku lipca mogą zakwitnąć już w październiku.

mgr inż. Katarzyna Misiak
koordynatorka ds. edukacji
Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie



MNIAM





Electrolux



OGRÓDKI ze SMAKIEM



Ogródek przedszkolny – prace w sierpniu

Sierpień – najważniejszy czas dla poplonów. Jeśli chcemy korzystać z ogródka jesienią, właśnie teraz jest czas na szykowanie grządek i sianie czarnej rzodkwi, rzodkiewki i sałat na jesienny zbiór, w drugiej połowie miesiąca można siać roszponkę i szpinak.

W całym ogródku mamy sporo masy organicznej: łęty z grochu, twarde pędy po przycinaniu przekwitłych ziół, resztki z czyszczenia warzyw i owoców. To wszystko może oczywiście po pocięciu na kawałki trafić do kompostownika, ale można też taką rozdrobnioną masę przekopać wprost na grządkach. Warto to zrobić szczególnie jeśli podłoże jest bardzo zbite. Rozluźni je nie tylko obecność resztek roślinnych ale i wszystkich dżdżownic i innych stworzeń, które przybędą na ucztę. Po mniej więcej 2 tygodniach taką grządkę można przekopać raz jeszcze, rozsypać na wierzchu ziemię kompostową i siać szpinak lub sałatę, albo sadzić chryzantemy.

To także czas planowania na kolejny rok. Gdzie dzieci będą sadzić cebulki wiosennych kwiatów? Gdzie w kolejnym roku mają rosnąć rzodkiewki i pomidory? Czy w ogródku pojawi się porzeczka? Czy szczypiorek wymaga przesadzenia? Planowanie jest niezbędne, bo już teraz sprzątając kolejne zagony po zbiorze, można od razu przygotowywać miejsce pod nowe rośliny. Widać dobrze, gdzie ziemia wymaga użyznienia, gdzie rozluźnienia, gdzie trzeba zasypać dołki, a gdzie nieco zagłębić zagon, żeby woda z podlewania nie spływała z niego na ścieżkę.

Można też przemyśleć wprowadzenie do uprawy w ogródku pieczarek i boczników. Pomogą rozkładać resztki roślinne i odwdzięczą się owocnikami.

Pieczarki w naturze rosną na łąkach, brzegach rowów melioracyjnych i lubią miejsca, gdzie pasą się konie i krowy. W ogrodzie będzie im pasowało miejsce na trawniku albo na kompoście, oczywiście w miejscu



dostatecznie wilgotnym. Można kupić specjalne podłoże przerośnięte grzybnią pieczarki i umieścić je w wybranym miejscu. Owocniki powinny pojawić się w ciągu 2 tygodni. Jeżeli w to miejsce i w pobliżu dostarczy się potem wstępnie przekompostowane resztki organiczne (np. ściętą trawę) grzybnia będzie się stopniowo rozwijać i w kolejnych latach mamy szansę na pieczarki z ogródka. Będą się pojawiać latem, na ogół po deszczu. W podobny sposób pod krzewami można też uprawiać kanie.

Boczniki można wykorzystać do rozkładania drewna, co zresztą robią w naturze. W sprzedaży są zarówno podłoża przerośnięte grzybnią jak i kołeczki z grzybnią do uprawy w pniach. W tym drugim przypadku kołki umieszcza się w nawierconych w ściętych grubszych gałęziach otworach. Do rozwoju grzybni potrzebna jest wilgoć. Jeżeli mamy akurat okres słonecznej pogody zarówno pień jak i gotowe podłoże trzeba podlewać i okryć perforowaną folią. Jeżeli przygotuje się dużą ażurową skrzynię z gałęziami i zrębkami i umieści tam przygotowany pień lub gotowe przerośnięte grzybnią podłoże, to grzybnia stopniowo przerośnie całą zawartość skrzyni. Co roku można „dokarmiać” boczniki kolejnymi gałęziami z cięć pielęgnacyjnych w ogrodzie z wyłączeniem gałęzi drzew iglastych. W kolejnych latach do rozwoju grzybni wystarczy wilgoć z deszczu i śniegu, a owocniki będą się pojawiać od września do listopada – tak jak w przypadku boczników rosnących dziko.

mgr inż. Katarzyna Misiak

koordynatorka ds. edukacji

Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie



MNIAM





Electrolux



OGRÓDKI ze SMAKIEM



Ogródek przedszkolny – prace we wrześniu

Wrzesień to czas zbioru warzyw i pora stopniowego usuwania roślin z grządek. Przy tej okazji można pokazać dzieciom różnice w systemach korzeniowych różnych gatunków i pozwolić im na sprawdzenie, ile siły potrzeba, by w całości wyciągnąć z ziemi warzywa korzeniowe.

Przy zbiorze marchwi i pietruszki dzieci zauważą, że łatwiej oderwać nać niż wyciągnąć całe warzywo. Spowodowane jest to naturalnym cyklem życiowym – te gatunki w pierwszym roku rozwijają korzeń spichrzowy, a w kolejnym, korzystając ze zgromadzonych zapasów, tworzą wysoką łodygę z kwiatami. Ćwiczenie wrywania różnych roślin z korzeniami oraz wykopywania korzeni, których nie udało się wyrwać, ułatwia dzieciom zrozumienie życia podziemnego roślin i grzybów.



W pustych miejscach można powoli planować sadzenie cebul kwiatów. Jeżeli do dyspozycji mamy cebule wykopane wcześniej, pierwszą pracą jest ich sortowanie. Trzeba oddzielić cebulki uszkodzone, usunąć resztki korzeni i posegregować wszystko gatunkami i rozmiarami. Dobrym terminem sadzenia jest druga połowa września i początek października. Cebulki zdążą się dobrze zakorzenić i będą przygotowane na wiosnę.

Najczęściej sadzone są tulipany, narcyzy i szafirki. Szafirki dobrze zgadzają się z innymi rodzajami, natomiast narcyzy i tulipany nie powinny być mieszane na jednym stanowisku. Dobrym pomysłem jest sadzenie cebul w dwóch piętrach – np. tulipany z szafirkami. Większe cebule układa się niżej, przysypuje ziemią, a na niej w drugiej warstwie układa się drobne cebule lub bulwy, po czym także przysypuje się ziemią. Na ogół jako prawidłową głębokość sadzenia przyjmuje się trzykrotną wysokość cebuli. Dno dołka lub rowka także powinno być spulchnione. Jeśli korzenie nie będą w stanie przebić się w głąb, wypchną cebulę na powierzchnię.

Na wczesne odmiany posadzone w doniczkach przygotowuje się dołowniki – miejsca, gdzie można zakopać całe doniczki w ziemi, a potem względnie łatwo je wyjąć w grudniu. Dobrze zakorzenione cebule, które przeszły okres chłodu, przeniesione do ciepłego pomieszczenia zakwitną jeszcze zimą.

mgr inż. Katarzyna Misiak
koordynatorka ds. edukacji
Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie



MNIAM





Electrolux



OGRÓDKI ze SMAKIEM



Ogródek przedszkolny – prace w październiku i listopadzie

W październiku zbieramy i pielęgnujemy świeżo wysiane szpinaki, rzodkiewe, roszone. Zbieramy przede wszystkim owoce: jabłka, gruszki, śliwki, aronie, ostatnie maliny, jeżyny i winogrona.

Przed pierwszymi przymrozkami zbiera się także warzywa: kapustę, marchew, seler, fasolę, buraki, rzodkiew. Mniej pośpiechu wymagają pietruszka i por, którym przymrozki nie szkodzą, a brukselka i jarmuż mogą pozostać na grządkach nawet do grudnia. Przewidziane do uprawy na nasiona pietruszkę i por można pozostawić w ogródku do wiosny, natomiast pozostałe warzywa korzeniowe należy zebrać, przechować i ponownie wysadzić na wiosnę, ponieważ nie zawsze są w stanie wytrzymać duże mrozy w gruncie. Warto pamiętać, że nasiona marchwi i pietruszki mają właściwości lecznicze, więc niektórzy uprawiają je właśnie w celu spożycia. Jeżeli chcemy uprawiać warzywa na nasiona do siewu, trzeba sprawdzić, czy kupiona odmiana nie jest oznakowana jako F1. Jest to równoznaczne z informacją, że potomstwo z nasion nie powtórzy cech odmiany. F1 to po prostu pierwsze pokolenie w hodowli mieszańcowej, więc w drugim pokoleniu dojdzie do rozszczepienia cech.

Zbiory oraz przetwarzanie owoców i warzyw w wielu regionach łączyły się niegdyś z rozkwitem życia towarzyskiego – wspólne kiszenie kapusty, warzenie piwa czy tłoczenie winogron na wino kończyły się świętem dla całej społeczności. Dziś wprowadzie nikt nie zaryzykuje szatkowania kapusty na trawniku, ale mimo to dzień zbiorów w ogrodzie można zaplanować jako małe święto połączone np. ze wspólnym łuskaniem fasoli na suche ziarno i zakończone piknikiem. Takie ogrodowe święto można też oprzeć na zbiorze ziół lub kwiatów do suszenia i wiązaniu ich w pęczki albo na przygotowaniu kompozycji roślinnych na 1 listopada.



Listopad – jak sama nazwa wskazuje – to miesiąc zrzućcia liści. W przedszkolnym ogródku warto uczyć dzieci systematycznego zarządzania taką biomasą. Wybieramy miejsca, w których liście i resztki po zbiorach będą kompostowane, oceniamy, gdzie na grządkach można pozostawić resztki roślin do obserwowania, co będzie się z nimi działo zimą. Ciekawym eksperymentem w ogródku przedszkolnym będzie zebranie liści na dużą stertę w bezpiecznym miejscu i obserwowanie, jak po około miesiącu stopniowo zaczyna się rozgrzewać pod wpływem rozkładu. Taką pryzmę warto ułożyć w miejscu, gdzie występowały szczególnie uciążliwe chwasty trwałe.

To także czas na zbieranie młodego szpinaku i roszone oraz jarmużu i brukselki do sałatek. W listopadzie można też jeszcze sadzić i przesadzać drzewa i krzewy.

mgr inż. Katarzyna Misiak
koordynatorka ds. edukacji
Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie



MNIAM

